

Sygn. akt IX W 3100/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 grudnia 2014 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Kottik

Protokolant: Kalina Pawełko

w obecności oskarżyciela publ. G. S.

po rozpoznaniu w dniu 19.09, 15.10, 12.11. i 03.12.2014 r. sprawy

A. L.

syna A. i E. z domu J.

ur. (...) w D.

obwinionego o to, że:

od stycznia 2014 r., do czerwca 2014 r., w O. przy ul. (...) utrzymując psa dopuścił do zakłócania spokoju publicznego poprzez jego głośnie szczekanie i wycie

- tj. za wykroczenie z art. 51 § 1 kw

ORZEKA:

I. obwinionego **A. L.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. **51 § 1 kw przy zastosowaniu art. 39§1 kw** skazuje go na **karę nagany;**

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwalnia obwinionego od kosztów postępowania i opłaty.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

Obwiniony A. L. mieszka w budynku wielorodzinnym przy ul. (...) w O. zajmując mieszkanie nr (...). W tym samym budynku, piętro niżej w lokalu o numerze (...) mieszka pokrzywdzona W. Z. (1). Obwiniony od około 2 lat jest właścicielem psa (...), który na czas kiedy zarówno on jak i jego partnerka są w pracy pozostaje w mieszkaniu sam. Tęskniąc za właścicielami szczeka i czasami powtarzały się przypadki że wył. Zdarza się również, że pies ten także podczas obecności właścicieli, najprawdopodobniej podczas zabawy z nimi, głośno się zachowuje, szczeka, w tym zdarzało się to również po godz. 22-ej. Stan taki bardzo dokucza mieszkającej dokładnie pod mieszkaniem obwinionego pokrzywdzonej, która z uwagi na zły stan zdrowia przebywa dużo w mieszkaniu. Próbowała zwracać uwagę obwinionemu i jego partnerce na ten stan jednak ci nie otwierali jej drzwi. Problem ten zgłosiła również w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) administrującej tym budynkiem, jednak tam jej wskazano jako właściwy organ Straż Miejską w O.. W związku z tym pokrzywdzona przypadki zakłócania jej spokoju przez psa sąsiada zgłaszała dyżurnemu Straży Miejskiej w dniach 13 lutego i 18 lutego 2014 r. Podjęte w przypadkach tych interwencje strażników okazały się bezskuteczne, bo interweniujący każdorazowo nie zastawali nikogo w mieszkaniu obwinionego. Podczas interwencji

w dniu 18 lutego 2014 r. interweniujący stwierdzili, że w mieszkaniu obwinionego szczeka pies. Mimo, że w sąsiednim do obwinionego mieszkaniu nr (...) znajduje się również pies, który także potrafił zakłócać spokój pokrzywdzonej była ona w stanie odróżnić głos i zachowanie psa obwinionego od psa sąsiadki z mieszkania nr (...).

(dowód: notatka urzędowa k. 9, pismo do K. – k. 10; wydruk z K. – k. 12, wydruk z kartoteki – k. 13, karta zdarzenia – k. 14-15; odpis pisma pokrzywdzonej do SM (...) – k. 16; kserokopie notatników służbowych strażników –k. 33-54; częściowo wyjaśnienia obwinionego – k. 24; zeznania świadków – W. Z. - k. 24v; T. T. k. 55, W. P. k. 59, R. T. k. 61)

Obwiniony przesłuchany zarówno na etapie czynności wyjaśniających jak i na rozprawie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu twierdząc, że od dwóch lat kiedy pies jest w jego mieszkaniu nikt z sąsiadów nie skarżył się na jego zachowanie. W jego ocenie pokrzywdzonej nie chodzi o jego psa, a o to, że uznała obwinionego za swojego wroga, a ponadto jest skłócona ze wszystkimi sąsiadami. Przyznał że pracuje w stałych godzinach, podobnie jak i jego partnerka a pies zostaje sam w mieszkaniu na maksymalnie 5-6 godzin. Zarzucił pokrzywdzonej, że ta oskarżyła go bezpodstawnie, bo nikt inny poza nią nie zgłaszał mu, że jego pies zachowuje się zbyt głośno.

(wyjaśnienia obwinionego – k. 24 -24v)

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia obwinionego generalnie, poza opisem dotyczącym wielkości psa i okresu jego posiadania, nie zasługują na wiarę i w ocenie Sądu stanowią jedynie wyraz przyjętej przez obwinionego linii obrony zmierzającej do uniknięcia odpowiedzialności. Zdaniem Sądu pozostałe dowody przeprowadzone w niniejszej sprawie (w tym przede wszystkim zeznania pokrzywdzonej) są, bowiem z nimi sprzeczne i pozwalają na podważenie ich wiarygodności.

Należy podkreślić, że z jednoznacznych, logicznych i spójnych zeznań świadka – pokrzywdzonej W. Z. wynika, że to właśnie pies obwinionego wielokrotnie zakłócił jej spokój i spoczynek. Sąd stykając się z tym świadkiem bezpośrednio na rozprawie nie dopatrywał się w jej relacji cech świadczących o braku obiektywizmu, zaciętrzewieniu czy też nadmiernego, przesadnego negatywnego nastawienia do obwinionego. Pokrzywdzona wyraźnie zeznała, że gdyby nie postawa obwinionego i jego partnerki nie żądałaby skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Mimo iż sąsiedzi obwinionego przesłuchani w tej sprawie tj. H. W. oraz T. T. de facto nie potwierdzili zarzutów pokrzywdzonej dotyczących głośnego zachowania się psa obwinionego dowodów tych nie można traktować jako w pełni wiarygodnych. Należy zauważyć, że świadek T. T. sama jest właścicielką psa, co do którego zachowania zastrzeżenia zgłaszała pokrzywdzona. Siłą rzeczy nie miała ona powodów aby odczuwać sympatii do zgłaszającej i tym samym zeznawać dla niej korzystnie. Z kolei drugi ze świadków, jak sam przyznał, często przebywa poza domem w godzinach o których wspominała pokrzywdzona, a ponadto również nie darzy sympatią zgłaszającej. Z kolei z faktu że interweniujący w tej sprawie strażnicy miejscy nie byli w stanie sobie przypomnieć szczegółów tych interwencji nie można wywodzić, że pies obwinionego nie hałasował w sposób opisywany przez pokrzywdzoną. Interwencje te miały miejsce po pewnym czasie od zgłoszenia i przez ten czas pies mógł już się uspokoić. Jak wynika z dokumentacji sporządzonej przez dyżurnego SM podczas interwencji w dniu 18 lutego 2014 r., świadek R. T. odnotował szczekanie psa w mieszkaniu obwinionego, choć nie potrafił sobie podczas zeznań na rozprawie przypomnieć więcej szczegółów.

Odwołując się do zasad doświadczenia życiowego należy stwierdzić, że pozwalają one na przyjęcie, że opisywane przez pokrzywdzoną zachowanie psa obwinionego wpisuje się w regułę zachowań psów pozostawianych przez domowników przez dłuższy czas same w mieszkaniu. Psy nie mając poczucia czasu, w przeważającej mierze źle znoszą nawet krótkotrwałą rozłąkę z właścicielem reagując szczekaniem a nawet wyciem. Szczególnie wyraźne takie zachowanie przejawia się u psów które, tak jak pies obwinionego były tzw. znajdami. Obawa przed porzuceniem jest u nich najsilniejsza i najdobitniej okazywana.

Tym samym Sąd uznał, że przeprowadzone w niniejszej sprawie dowody pozwalają na przyjęcie, iż to obwiniony był sprawcą zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję przepisu art. 51§1 kw. Obwiniony dopuścił do tego, że należący do niego pies w okresie objętym zarzutem szczekając i wyjąc zakłócił spokój publiczny.

W świetle ustaleń poczynionych w sprawie Sąd doszedł do przekonania że najskuteczniejszym środkiem reakcji na czyn przypisany obwinionemu jest wymierzenie mu kary najłagodniejszej z katalogu kar to jest kary nagany.

Czyn przypisany obwinionemu nie jest czynem o wysokiej szkodliwości społecznej a obwiniony formalnie nie był do tej pory karany.

Na podstawie przytoczonych w wyroku przepisów Sąd zwolnił obwinionego od obowiązku uiszczenia kosztów postępowania i opłaty uznając, iż obciążenie go nimi byłoby sprzeczne ze społecznym poczuciem sprawiedliwości.